

ISSN 1732-2278



Nasza Gazetka

Lato 2009 r.
lipiec – sierpień – wrzesień

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Goleszowie



Fot. B. Kubok

**Głóście wśród narodów
chwałę jego,
wśród wszystkich ludów
cuda jego.**

Ps 96,3

***Za przebyte drogi, dziękuję Ci, Panie.
Na to, co przede mną – oczekuję w pokoju.
Ścieżki mego życia są drogami wiary.
Boże, bądź mi alfą i omegą.***

***O Boże, daj mi siłę, bym zwyciężył siebie;
niechaj nic nie przykuwa mnie do tego życia.
Prowadź mego ducha,
podnieś mnie z tej ciemnej głębinie,
by moja dusza, unoszona Twoją mądrością,
pieła się w górę bez lęku i w ognistym ruchu.
Bo tylko Ty mnie rozumiesz
i tylko Ty możesz dawać mi inspirację.***

Te słowa Beethoven zapisał, kiedy uświadomił sobie,
że jego głuchota jest nieuleczalna.



Nasza Gazetka Kwartalnik Parafii Ewangelicko–Augsburskiej w Goleszowie
ul. Spółdzielcza 9, 43–440 Goleszów, tel. (33) 8528 104
Redakcja: ks. Roman Dorda, diakon Karina Chwastek,
Anna Czudek, Katarzyna Plinta.

Korekta: Jan Czudek Skład komputerowy: Roman Plinta

e-mail: parafia.goleszow@ptew.org.pl www.luteranie.pl/goleszow

Nr konta: 08811310202002 006622370001 – Bank Spółdzielczy w Goleszowie

Kazanie

Cóż tedy powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy? Bynajmniej. Mówi bowiem do Mojżesza: zmiłuję się nad kim się zmiłuję, a zlituję się nad kim się zlituję. A zatem nie zależy to od woli człowieka ani od jego zabiegów lecz od zmiłowania Bożego (...) Czyż garncarz nie ma władzy nad gliną, żeby z tej samej gliny ulepić jedno naczynie kosztowne, a drugie pospolite?

Rzym. 9,14–16.21

Czy Bóg może być niesprawiedliwy? Jest to pytanie, które Ap. Paweł zadał sobie na kartach listu do Rzymian. Podobne stawiamy i my współcześnie. W powyższym fragmencie, to pytanie pojawia się jako pierwsze zdanie – czy Bóg jest sprawiedliwy? Wszyscy wiemy, że teologia chrześcijaństwa mówi nam o Bogu miłosiernym, takim, który się lituje nad każdym grzesznikiem, a więc nie może zostać pominięty żaden człowiek, nawet ten najbardziej upadły. Z drugiej zaś strony, jeśli patrząc dookoła widzimy niejedną ludzką tragedię od razu pojawia się pytanie o Bożą sprawiedliwość. Dlaczego dopuszcza do tak wielu nieszczęść, dlaczego tak wielu, których znamy, w życiu się nie układa? Mimo starań i zabiegów ciągle pojawiają się kłopoty? Dlaczego, mimo najszczerzych intencji zawsze coś powoduje, że jesteśmy nieszczęśliwi? Dlaczego mimo najlepszych starań nie mogą znaleźć dobrej pracy, podczas gdy inni nie szanują tej którą mają, narzekając, że muszą pracować? Dlaczego nie mogą zostać matką czy ojcem, podczas gdy dla innych niechciana ciąża kończy się kolejną udręką, bo jak zapewnić godną przyszłość 7 czy 8 dziecku w biednej rodzinie? Dlaczego, mimo tak wielkiej troski o swoje zdrowie nie możesz się nim cieszyć, podczas gdy inni tak łatwo je lekceważą niehigienicznym trybem czy używkami? Są to pytania, które można by mnożyć. Bo ciągle będą wśród nas ci, którym lepiej się wiedzie, których nieszczęścia jakby omijały. Zawsze znajdziemy powód do tego, by Boga wręcz oskarżać o niesprawiedliwość. Bo choć wszyscy jesteśmy w Jego oczach równi i tak samo stworzeni na Jego obraz i podobieństwo w rzeczywistości, tej ziemskiej, życie każdego z nas jest inne. Nieraz usłane różami cierpienia, gdzie jego brak jest tylko krótka chwila w wytchnieniu. Gdzie niemal każdy dzień to nowe zmaganie z tymi samymi słabościami. Idąc dalej, naszą frustrację mogą powodować porównania, bo dlaczego on ma, a ja nie? Dlaczego te czy inne troski omijają jego a nie mnie?

Owszem takie i podobne myśli mogą zakłócać nasz wewnętrzny pokój, bo poczucie sprawiedliwości jest jednym z najważniejszych praw, jakimi się kierujemy w życiu. Kiedy jest ono łamane, nie sposób na to, tak czy inaczej nie reagować. Jeśli czyni to człowiek wobec drugiego człowieka buntujemy się, domagamy się sprawiedliwości, powołując się na prawo, które, czy to konstytucją czy też różnymi paragrafami nam je gwarantuje. Ale jak reagujemy, gdy takowego prawa w stosunku do nas nie przestrzega Bóg?

To trudne pytanie, bo drogi Boże to nie drogi nasze, sprawiedliwość Boża to nie sprawiedliwość nasza. I na tym moglibyśmy zakończyć nasze rozważania. Ale Boże Słowo powyższego fragmentu to jeszcze kilka wersetów, które ten temat porządkują i nieco rozjaśniają. „Cóż tedy powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy? Bynajmniej... nie zależy to od woli człowieka ani od jego zabiegów lecz od zmiłowania Bożego. Mówi bowiem Pismo do faraona: na to cię wzбудziłem aby okazać moc swoją na tobie i aby rozślawiono imię moje po całej ziemi”. Nie łatwo nam zrozumieć Boże postępowanie w historii zbawienia. Dlatego nie na darmo Ap. Paweł podejmuje ten temat w swoim liście. Stawia on tezę, że Bóg jest nieskrępowany w swych postanowieniach. Co jednak nie może być powodem, aby kwestionować jego sprawiedliwość. Bóg działa tak, jak chce i nie można mu niczego narzucać. Dlatego w rozwiązaniu tej kwestii nie pomoże nam czysta ludzka logika. Trzeba się wczuć w Bożą logikę, a ta właściwie jest taka a nie inna. Zresztą, czy Bóg byłby sobą, gdyby był zależny od ludzkich zadań? Nikt Boga nie uprzedzi w swych postanowieniach. Sprawiedliwość Boża skupia się w tym fragmencie przede wszystkim wokół miłosierdzia Bożego. Znaczy to, że człowiek jest grzeszny i potrzebuje Boga. A ten przychodzi mu z pomocą, okazuje swą miłość i lituje się nad nim. Sprawiedliwość Boża jest więc czymś zbawczym a nie niszczącym i pogńbiającym. W tym zbawczym kontekście zwróćmy uwagę na argument Ap. Pawła wyjęty z II ks. Mojż. 9,15 – Boża moc okazana na faraonie była tak wymowna że rozślawiła imię Boże po całym świecie. A wiemy przecież że skutkiem tej, Bożej mocy nad potężnym faraonem było wyzwolenie Izraela z niewoli egipskiej. To wkroczenie Boga w swe dzieje Izrael uważa za początek swego istnienia i potwierdzenie wyjątkowej pozycji jako narodu wybranego spośród innych ludów. Stanowi ono niejako wyznacznik wiary Izraela. Wyjście z Egiptu było najważniejszym czynem Jahwe wobec Izraela, najważniejszym czynem zbawczym, do którego Stary Testament wciąż powracał. Nic więc dziwnego, że Ap. Paweł włączając faraona w dialektykę Bożego wybrania, na jego przykładzie pragnie i nam uzmysłowić zbawczy i pełen miłosierdzia charakter Bożego wybraństwa. Choć jesteśmy wciąż bezradni wobec Bożych postanowień

i często ich w swym życiu nie rozumiemy Słowo Boże z Rzym. 9 prowadzi nas do jednoznacznej konkluzji: Stworzenie nie może stawiać pytań Stwórcy, bo czyż garncarz nie ma władzy nad gliną, żeby z tej samej bryły ulepić jedno naczynie kosztowne a drugie pospolite? Ale może i powinno służyć do ujawniania chwały Bożej. Z długiej historii Izraela wiemy, że nie każdy i nie zawsze przysłużył się do jej ujawniania. A my? Czy wykorzystujemy wszystkie dane nam sposobności, by chwalić Boże imię? Chociaż dystans jaki dzieli nas od Boga to podstawowa treść rozważanego fragmentu, to jednak jest w nim obecna i inna myśl: że istnieje dobroć i miłosierdzie Boże, które może i chce przezwyciężyć te egzystencjalną przepaść, bo Bóg nie pragnie zguby człowieka ani jego odrzucenia, lecz jego zbawienia. „Bóg chce objawić bogactwo chwały swej nad naczyniami zmiłowania, które uprzednio przygotował ku chwale...” Tak jak wówczas, były naczynia gniewu i miłosierdzia Bożego i byli tacy, którzy zamknęli swe serca, jak np. faraon, ale i tacy, którzy uzyskawszy Bożą łaskę rozstawili Jego moc i dobroć. Tak też jest i obecnie. Obok wielu, dla których Ewangelia jest głupstwem i dziecinadą, bo uważają, że Kościół jest tylko miejscem dla naiwnych i nie radzących sobie z życiem, są całe rzesze tych, którzy złączyli z Bogiem swoje życie, na dobre i na złe. To ci, którzy z treści Ewangelii czerpią swe siły, by dzielnie znosić wszelki trud. To ci, którzy mają pewność, że choćby chwilowy ucisk to nie jakiś ślepy los czy Boża kara, ale doświadczenie, którym Bóg dotyka, by kształtować nasze charaktery. Tak jak złoto w wysokich temperaturach hartowane, by stało się cennym metalem, tak trudne doświadczenia w naszym życiu, by moc Boża mogła działać, a chwala była widoczna. Bóg powołał nowy lud przez akt miłości w momencie, kiedy pozwolił Jezusowi umierać na krzyżu. Na Golgocie dokonał się cud, wbrew ludzkiej logice, bo tam, choć pokonany przez śmierć umierał Boży Syn, Boża miłość zwyciężyła. Tym samym wszystkim nam otworzyła podwoje nieba. „Kto jest w Chrystusie nowym jest stworzeniem, stare przeminęło oto wszystko stało się nowe”. To co uczynił Bóg przez Jezusa możemy nazwać nową rzeczywistością, w której każdy może uczestniczyć. Chociaż nowe, nie jest wolne od problemów tego świata. One będą nas dotykać. Ale jest to rzeczywistość na końcu której stoi nie zagłada, nicość, czy potępienie ale wieczne szczęście. Zło może nas zaskoczyć nie jeden raz. Może nie raz zabraknie nam sił by dobro przeciwstawić złu. Może powróci pytanie – czy Bóg jest naprawdę sprawiedliwy? – wtedy pamiętajmy o radości w nadziei, o cierpliwości w ucisku i o wytrwałości w modlitwie.

Amen

Diakon Karina Chwastek

Rozmyślanie

***Bacz na tor, po którym ma stąpać twoja noga,
i niech będą pewne wszystkie twoje drogi.***

***Nie zbaczaj ani na prawo, ani na lewo,
powstrzymaj swoją nogę od złego!***

Przyp. 4: 26–27

Przed nami upragnione wakacje, długo wyczekiwany sezon urlopowy, okres dalekich podróży. Już niedługo turyści zapełnią górskie ścieżki, a na drogach będzie można obserwować wzmożony ruch samochodowy.

W tym wakacyjnym okresie Pan Bóg kieruje do nas słowa, abyśmy zważali na drogę, na której będziemy stawiać swoje kroki. Z pewnością nie są to słowa zachęcające do rozważgi w czasie wakacyjnych wędrówek. Choć w czasie wakacji pilnowanie drogi jest bardzo ważne, w cytowanych słowach chodzi o coś znacznie ważniejszego – o poruszanie się po drogach życia.

Pan Bóg zaleca: Bacz na tor, po którym ma stąpać twoja noga. Innymi słowami, pilnuj swoich kroków i uważaj na drogę, po której kroczysz.

Wiemy dobrze, że każda droga prowadzi do określonego celu. Podążając określoną drogą znajdziemy się dokładnie w miejscu, do którego ona prowadzi. Idąc drogą w jedną stronę nigdy nie znajdziemy się w miejscu, do którego prowadzi trasa z przeciwnego kierunku. Czy wiesz dokąd prowadzi droga, którą aktualnie podążasz? Gdzie znajdziesz się za kilka lat jeśli będziesz dalej podążać tą drogą?

Są drogi, które prowadzą w pole albo do lasu, a także drogi ślepe, z których nie ma wyjścia. Czy chciałbyś pójść takimi drogami? Nikt z nas nie chce swojego życia zmarnować, tracić czasu i energii na niepotrzebne i niczemu nie służące działania. Z pewnością nie chcemy zapędzić się w ślepy zaułek. Ale czy zważasz na drogę po której stąpają twoje nogi?

To nie jest obojętne, którą drogą idziemy. To nie wszystko jedno co robimy, o czym rozmyślamy, jakich dokonujemy wyborów. Każde działanie ma swoje konsekwencje i do czegoś prowadzi. Albo prowadzi do właściwego celu, albo ... Pan Bóg zaleca: Bacz na tor, po którym ma stąpać twoja noga. Zaraz potem dodaje: niech będą pewne wszystkie twoje drogi.

W czasie podróży zdarzają się momenty, gdy nie jesteśmy pewni, czy obraliśmy dobry kierunek. W takiej sytuacji w razie wątpliwości najlepiej zapytać kogoś, kto może wskazać właściwą drogę. Z pewnością najlepiej zapytać samego Pana Boga. Nie ma bardziej kompetentnej osoby, która mogłaby udzielić właściwej odpowiedzi. On zna każdego z nas doskonale i wie wszystko. On też sam obiecał w takiej sytuacji odpowiedzieć: A gdy będziecie chcieli iść w prawo alb w lewo, twoje uszy usłyszą słowo odzywające się do ciebie z tyłu: To jest droga, którą macie chodzić! (Izaj. 30: 21)

Droga wyznaczona przez Boga z pewnością jest najlepszą drogą dla naszego życia. Ta droga prowadzi do właściwego celu i warto nią podążać. Warto dołożyć wszelkich starań, aby z niej nie zboczyć ani na prawo ani na lewo. Podążanie tą drogą może nie być bezstresowe, łatwe i przyjemne. Może przyjść nam podążać nią samotnie. Jednakże ważniejsze od naszej własnej wygody i dobrego towarzystwa jest to, czy jesteśmy na właściwej drodze.

Jan Broda (Parafia - Biała)

Wydarzenia



ProChrist 2009
30 marca - 6 kwietnia

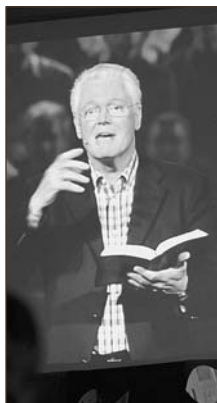


Mimo iż w tym roku ewangelizację nie transmitowano bezpośrednio z Katowic, lecz z Niemiec, dokładnie z Chemnitz, zainteresowanie proChrist w Góleszowie było tak samo duże. Tak jak w zeszłym roku było to nie tylko wielkie ekumeniczne zdarzenie w naszej miejscowości, ale także wspólne przedsięwzięcie zakochanych w Panu Bogu ludzi, którzy chcą po prostu coś dla Niego zrobić.

Każdego dnia sala GOK-u wypełniała się ludźmi, którym nie przeszkadzał niemiecki charakter ewangelizacji, szybkie tłumaczenie na język polski czy śpiew po niemiecku. Bo to, co tak naprawdę



się liczyło, to przesłanie o miłości Boga do każdego człowieka. Wierzymy, że Duch Święty otwierał serca widzów nie tylko w Goleszowie, ale także we wszystkich miejscach przekazu w Polsce i Europie. W proChrist z naszej parafii zaangażowały się przede wszystkim dzieci (występując w chóрку „Promyki”), młodzież (prowadząc wspólne uwielbienie oraz odgrywając pantomimę), oraz chór (który wraz z chórem parafii katolickiej stworzył „megachór”). Prócz tego zaangażowanych było mnóstwo osób odpowiedzialnych za to, by cały projekt „zadziałał”. Osobom odpowiedzialnym za opiekę duszpasterską i modlitewną, obsługę techniczną, opiekę nad dziećmi i poczęstunek dla nich, a także za sprzątanie każdego wieczoru – serdecznie dziękujemy i polecamy się na przyszłość; – nie tylko na kolejnym proChrist za dwa lata, ale także w każdym innym miejscu, gdzie jest możliwość służenia naszemu Bogu.



„Człowieku, gdzie jesteś? ”

Powyższe słowa były przewodnim hasłem tegorocznego Kirchentagu, na który miałyśmy okazję pojechać. Odbył się on już po raz 32, w dniach od 20 do 24 maja w niemieckim mieście Bremen.

Jest to niewielkie miasto położone w północnych Niemczech, przez które przepływa rzeka Wezera, uchodząca do Morza Północnego. Znajduje się w nim wiele zabytkowych kamienic z XVI w., romańska katedra luterańska oraz gotycki ratusz z XV w. Bremen jest również jednym z największych portów morskich Niemiec.

Tak, jak w poprzednich latach, program obfitował w liczne wykłady oraz koncerty. Były one różnorodne, więc każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Nam najbardziej przypadł do gustu koncert zespołu Just Gospel oraz chłopaków Wise Guys, śpiewających a capella. Jednym z ważniejszych punktów programu Kirchentagu były targi, na których prezentowały się różne organizacje chrześcijańskie, głównie z Niemiec, ale także z innych krajów. Można tam było spotkać różnorodne stoiska, np. o Afryce czy Izraelu, gdzie kupując coś wspierało się ich działalność misyjną. Na innych stoiskach można było dowiedzieć się jak działa diakonia czy inne chrześcijańskie organizacje charytatywne.

Jako, że Bremen jest miastem portowym, część imprez odbywała się w porcie oraz na statkach. Bardzo ciekawym pomysłem było utworzenie sceny na pływającej barce, gdzie także odbywały się koncerty. Miałyśmy również możliwość zwiedzenia statku wraz z maszynownią, co było bardzo interesującym przeżyciem.

Jednego dnia, korzystając z ładnej pogody, pojechaliśmy nad Morze Północne do Bremerhaven, gdzie również odbywała się część imprez związanych z Kirchentagiem. Miło wspominałyśmy także wycieczkę do Parku Rododendronów, gdzie mogłyśmy podziwiać różnorodne gatunki tych kwiatów.

Wyjazd na tegoroczny Kirchentag, choć trochę męczący, wspominałyśmy jako miły i udany i z niecierpliwością czekamy na kolejny, który odbędzie się za dwa lata.

Małgosia i Agnieszka



Czerwcowe spotkanie małżeństw

W sobotę 6 czerwca już po raz 11–ty w sali parafialnej odbyło się spotkanie dla małżeństw. Tym razem temat „Mnie to nie dotyczy czyli o pokusie w małżeństwie” rozwinął w swoim rozmyślaniu znany z wykładów odkrywanie słowa Ibrahim Ag Mohamed. Tłumaczyła jego żona Małgorzata Nawrocka. Często na początku prezentowane są krótkie scenki nawiązujące w dowcipny sposób do tematów spotkań. Również na tym spotkaniu mogliśmy oglądać krótki film przedstawiający parę małżonków w czasie odpoczynku i rozmowy na temat powtórnego małżeństwa po hipotetycznej śmierci żony, co doprowadziło do całkiem poważnego odkrycia tajemnicy skrywanej przez męża. Po przywitaniu uczestników i modlitwie pani diakon Kariny Chwastek mogliśmy wspólnie pieśnią uwielbiać Pana Boga i budować swoją wiarę. Wykładowca rozpoczął od omówienia istoty małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny opierając się na wersetach z Pisma Świętego. Nawiązał więc do tematów wcześniejszych spotkań, między innymi tego z 9 listopada 2006 roku, kiedy



to państwo Kłapowie omawiali „Boży pomysł na małżeństwo”. W dalszej części wykładu mogliśmy przypomnieć sobie postacie biblijne, które stawały wobec pokus, jak różnie wobec tych pokus postępowały i jaka była Boża reakcja. Przystawione zostały też sytuacje, w których mogą pojawiać się pokuszenia

do szukania nowych związków poza małżeństwem. Choć w kochających się małżeństwach, żyjących blisko siebie może się wydawać, że pokusy są gdzieś daleko od małżonków, trzeba zawsze zdawać sobie sprawę z ich realności i umieć ich unikać, a także potrafić swoje małżeństwo na nowo pielęgnować i rozwijać. Wszystkie tezy swojego wystąpienia Ibrahim starał się ilustrować odpowiednimi cytatami ze Starego jak i Nowego Testamentu. Po końcowej modlitwie wszystkie małżeństwa otrzymały niespodzianki: papierowego ptaszka wykonanego techniką origami z zaproszeniem na następne spotkanie oraz mały słoiczek miodu z własnej pasieki Państwa Odiasów. Później prawie wszyscy tak w tą sobotę licznie zgromadzeni uczestnicy spotkania przy kawie, herbach, ciastkach i owocach mogli dzielić się swoimi spostrzeżeniami czy zwyczajnie na różne luźne tematy ze sobą



porozmawiać. Organizatorów, którzy wkładają wiele serca w przygotowanie spotkań na pewno ucieszyła duża frekwencja oraz nowe małżeństwa, które zdecydowały się poświęcić sobotni wieczór na przybycie do Goleiszowa. Wszyscy uczestnicy a przede wszystkim organizatorzy zapraszają na kolejne spotkania małżeństwa w każdym wieku, jak i pary, które o małżeństwie myślą. Czas spędzony na tych spotkaniach jest czasem aktywnego umysłowego odpoczynku, a na pewno nie czasem straconym.

J. Cz.

Goście z diaspory

22 maja w naszej parafii gościła grupa parafian z Łodzi. Chociaż dla kilkunastu osób, reprezentujących radę parafialną, chór i koło pań celem wycieczki był udział w obchodach 300–lecia kościoła Jezusowego w Cieszyńcu, nie pominęli i Goleiszowa. Zobaczyli nasz kościół i zapoznali się z jego historią. Padło wiele pytań dotyczących zarówno czasów dawnych, ale i też współczesnych. Goście byli zainteresowani jak wygląda życie naszego zboru, zwłaszcza, że należymy do jednej z największych parafii ewangelickich w Polsce. Była to pierwsza taka wizyta, po której otrzymaliśmy zaproszenie na rewizytę do Łodzi.

diak. K. Ch.



Złota Konfirmacja w Goleszowie

3 maja 1959 roku, grupa trzydziestu siedmiu młodych ludzi przeżywa, jeden z najważniejszych dni swojego życia. W grupie tej jest dwadzieścia pięć chłopców i dwanaście dziewcząt, a tym ważnym dniem było odnowienie chrztu świętego, czyli „Konfirmacja”. Był to dzień deszczowy, ale serca nasze oświecały promienie naszego zbawiciela, tym samym z wielką radością, przeważnie piechotą, podążaliśmy do naszej Goleszowskiej świątyni, aby złożyć uroczyste ślubowanie przed Bogiem.

Dnia 7.06.2009 r., postanowiliśmy spotkać się również razem w naszym kościele, aby uczcić pięćdziesiątą rocznicę naszej konfirmacji. Przygotowania toczyły się już od początku tego roku, gdyż chcieliśmy dotrzeć do każdego, wręczając specjalne zaproszenie. Każdy mógł uczestniczyć w tym spotkaniu razem ze współmałżonkiem. Większość z nas przyjęło zaproszenie, ale niestety osiem osób Bóg już zaprosił do siebie, a są to śp.: Górniok Jan, Górniok Paweł, Nytra Franciszek, Nytra Karol, Szwarc Paweł, Wiselka Władysław, Klajmon Krystyna i Kozok Ewa. W czasie zbiórki przed plebanią zaczęliśmy sobie zdawać sprawę z tego, że 50 lat to jednak kawał życia,



bo i włosy jakoś zmieniły kolor, albo ich ubyło, a nasze postury też zmieniły kształty, ale duchem jesteśmy młodzi a wiara nasza bardzo silna.

Po wprowadzeniu nas do kościoła przez ks. proboszcza Romana Dorde i panią diakon Karinę Chwastek przeżywaliśmy nabożeństwo, które w treści swej było poświęcone właśnie naszemu jubileuszowi. Bardzo wzruszająca była chwila gdy tak jak 50 lat temu przystępowaliśmy razem do stołu pańskiego, kiedy to niejednemu z nas zakręciła się łza w oku.

W czasie naszego jubileuszu nie zapomniano o naszym duszpastwie ks. Ottonie Kubaczce, którego nasza Konfirmacja była jego ostatnią, gdyż zmarł we wrześniu 1959 roku. W czasie nabożeństwa jubileuszowego wspomniano właśnie naszego drogiego księdza. Bardzo cieszyliśmy się z przyjęcia zaproszenia i obecności wśród nas córki ks. Kubaczki, p. Marii Król, która obecnie mieszka w Krakowie. Po zakończeniu uroczystości w kościele złożyliśmy wiązanki kwiatów na grobie księdza Kubaczki oraz kolegów i koleżanek, którym nie dane było dożyć tej radosnej chwili.

Na zakończenie spotkaliśmy się na obiedzie w jednym w Goleszowskich lokali, gdzie również z nami były nasze małżonki i współmałżonkowie, oraz ku wielkiej naszej radości ks. R. Dorda, p. diakon K. Chwastek oraz kurator p. J. Sikora i córka księdza Kubaczki p. Maria Król. W czasie spotkania każdy przedstawił swój przebieg życia, a różnym wspomnieniom nie było końca. Już ustaliliśmy, że o ile Bóg pozwoli nasze spotkania będą kontynuowane. Naszym Koleżankom i Kolegom, którzy nie mogli uczestniczyć w tym pięknym Jubileuszu ze względu na stan zdrowia przekazujemy wiele Bożego Błogosławieństwa i życzenia zdrowia którego nam wszystkim tak bardzo potrzebna.

Przy okazji dziękujemy naszym duchownym oraz wszystkim którzy dołożyli serca i czas dla zorganizowania tego spotkania.

Uczestnik

Rodzinny piknik parafialny

21 czerwca br. odbył się w naszej parafii piknik rodzinny. Aby takie niecodzienne spotkanie zorganizować w parafii było kilka powodów. Pierwszy to zakończenie roku szkolnego, drugi początek wakacji, trzeci, to już dobra tradycja, by wspólnie razem, przy grillu pośpiewać, wzmocnić się Bożym Słowem przekazywanym w nieco inny niż „kościelny” sposób. Tym razem przyjechała do nas grupa młodzieży z sąsiedniej parafii, z Dzięgielowa, by odegrać scenkę rodzajową, mówiącą o stosunku wspól-



czesnego człowieka, nie tylko młodego, do Boga i Kościoła. Ci młodzi „aktorzy–wolontariusze” pobudzili myśli oglądających do refleksji nad stanem naszych relacji z Bogiem. W dalszej części programu wystąpiły min. dzieci z chórką „Promyki”, panie z Koła Pań zaprezentowały swoje piękne szydełkowane wyroby, a klau-

ny, specjalnie na tę okazję zaproszone rozbawiły wszystkich w trzech krótkich scenkach. Dla dzieci przygotowano też inne atrakcje takie jak: dmuchany zamek, w którym mogły do woli poskakać, czy dla nieco starszych strzelanie z prawdziwego łuku. Nie lada atrakcją okazały się też zawody w ciągnięciu prawdziwego ciągnika rolniczego, jak i loteria fantowa. Choć na kilka dni przed piknikiem pogoda nie była łaskawa, na ten dzień obyło się bez jednej kropli deszczu, a to pozwoliło nam na dobrą zabawę przy prawdziwym grillu. Dziękujemy wszystkim obecnym, za to, że odpowiedzieli na nasze zaproszenie, a szczególnie współorganizatorom, którzy nie szczędzili sił i czasu, by tegoroczny rodzinny piknik parafialny sprawił wszystkim tak wiele radości. Dziękujemy!

Zdjęcia z pikniku na stronie 36.

Diak K. Ch.



Goleszów razem z Alblasserdam

Wizyta Konfirmacyjna

Czternasto osobowa grupa z partnerskiej parafii w Alblasserdam w Holandii przybyła na uroczystość Konfirmacji do Goleszowa. Dzieścię osób przyleciało samolotem do Pyrzowic w sobotę 23 maja, cztery osoby pokonały odległość 1300 km. samochodem. Obecność naszych holenderskich przyjaciół na nabożeństwie konfirmacyjnym czyni uroczystość jeszcze bardziej wyjątkową i ważną. Odległość tę pokonują już od 20 lat, aby świętować ważne chwile zborowe razem z nami. Do tych, którzy stanowią fundament naszego partnerstwa – Cees i Fia Provily, Elly i Roel Berhold, Trudy i Rien de Lange, Bep Visser, Janny i Leen van der Neut, Hanna i Lambert de Vries – dołączyli młodzi ludzie: Sylwia Versluis, Bart Faasse, Erik Mudde. Po uroczystości w kościele nasi goście zaproszeni zostali na obiady konfirmacyjne, gdzie mogli nie tylko smacznie zjeść, ale także poznać wiele ludzi, zaobserwować odmienne od holenderskich zwyczaje. Po południu był czas na spacer po Cieszyńie i udział w popołudniowych uroczystościach 300–lecia kościoła Jezusowego, zaś w poniedziałek nadmiar kalorii nasi goście mieli okazję spalić podczas spaceru z Białego Krzyża do ulubionego przez nich Salmopola. Wieczorem na parafialnym grillu nad „Tonem”, oprócz konsumpcji pysznych kielbasek serwowanych ze smażonymi oscypkami i żurawiną, był czas na przeliczanie lat naszego partnerstwa. Wspólne lata odliczaliśmy niedopalonymi świecami. Każde-



go roku bowiem, na uroczystość Konfirmacji otrzymujemy z Alblasserdam nową świecę. Taka sama pali się przed ołtarzem w kościele „De Haven”. Tegoroczną świecę, podobnie jak tę sprzed dwóch lat, zapaliła w niedzielę przed naszym ołtarzem Fia Provily. Czas, jaki rozciąga się pomiędzy tymi dwoma „zapaleniami”



był dla niej walką z chorobą, którą dzięki Bogu, pokonała. Niedopalonych świec zgromadziliśmy już wiele, są „jaśniejącymi” świadkami naszej przyjaźni. Z okazji 20-lecia zawiązania kontaktów pomiędzy Góleszowem a Alblasserdam upieczony został ogromny tort w narodowych barwach Holandii, który ze smakiem konsumowali wszyscy zgromadzeni w „Tonie”.

Już we wtorek – 26.05.09 r. nasi goście ruszyli w powrotną drogę do Alblasserdam. Wierzmy, że zgodnie z tradycją, powrócą za dwa lata na kolejną uroczystość konfirmacji, tym razem być może z nowym proboszczem – ks. Fergusonem, którego instalacja na proboszcza odbyła się 21.06.2009r. Życzymy zborowi w Alblasserdam, aby znalazł w nim oddanego i życzliwego także dla partnerstwa, duszpasterza.

Dzień Holenderski w Polsce

Zegar słoneczny na placu kościelnym w Góleszowie przypomina nam o 20-letniej już współpracy z parafią „De Haven” w Alblasserdam (otrzymaliśmy go w darze na 10. rocznicę partnerstwa).

Podobny staż mają i inne parafie w Polsce i Holandii. Szkoda tylko, że z kilkunastu partnerstw – „żywych” pozostało kilka. Inne osłabły, przeszły na grunt prywatny czy też w ogóle wygasły.

Aby zmobilizować do wspólnego działania zorganizowano w tym roku Dzień Holenderski w Polsce. Delegaci z 8 różnych parafii Kościoła Luterńskiego i Reformowanego zjechali się do Warszawy w sobotę 6 czerwca 2009 r. Parafię Góleszów reprezentował ks. Roman Dorda.

Sala Ośrodka Luterńskiego na ul. Miodowej przyozdobiona została wieloma holenderskimi państwowymi i kościelnymi akcentami. Naszymi zacnymi gośćmi byli: – ks. Johan Beks z wykładem na temat zjednoczenia się kościołów luterńskiego i reformowanego w Stowarzyszony Kościół



Protestancki w Holandii, – ks. Detlef Bohlken (Prezes Synodu Luterńskiego) mówiący o praktycznym wymiarze zjednoczenia się kościołów z punktu widzenia małego Kościoła Luterńskiego, – P. Wim Vrieling (członek parafii reformowanej w Roden) przynoszący świadectwo z płaszczyzny parafialnej dużego Kościoła Reformowanego. Tematyka nie była przypadkowa. Nasi bracia z Holandii świętują bowiem 5 rocznicę połączenia 2 Kościołów

Reformowanych i Kościoła Luterńskiego w jeden – Verenigde Protestante Kerk in Nederland – Stowarzyszony Kościół Protestancki w Holandii.

Droga nie była łatwa i krótka. Ok. 30 lat trwało przeobrażenie świadomości od myśli „w odrębności jest nasza siła” – po decyzję „w jedności możemy wyjść z Ewangelią do współczesnego świata”.

Nasze polsko–holenderskie forum zaszczyliła przedstawicielka Ambasady Holenderskiej w Polsce oraz prezes świeckiego stowarzyszenia polsko–holenderskiego. W programie oprócz referatów była dyskusja na temat przeszłości, teraźniejszości i przyszłości naszych partnerstw, quiz o Holandii, przeźrocza, pieśni i swobodne budowanie kontaktów – by lepiej się poznać i zaprzyjaźnić. A wszystko to przy herbacie, kawie, i tradycyjnych holenderskich miodowych ciastkach oraz ciepłym polskim bigosie.

„Dzień Holenderski był nie tylko chlubną „prolongatą” tradycji przeszłości, ale zastanowieniem się nad dalszymi planami współpracy w odnowionej rzeczywistości wspólnej Europy, która wytycza nowe drogi życia i współżycia nie tylko narodom ale i Kościołowi XXI wieku. Pamiętając przede wszystkim abyśmy nie przestawali wielbić i chwalić Trójjedynego Boga Ojca, Syna i Ducha Św. za Jego dzieło miłości do każdego człowieka. Za to że nas stworzył, wybrał i powołał.” – napisał w biuletynie Komisji ds. współpracy polsko–holenderskiej ks. Alfred Bieta.

Następne spotkanie prawdopodobnie za 2 lata. A za to minione serdecznie dziękuję pani Annie Wrzesińskiej zd. Pustówka (z korzeni z Lesznej Górnej) z sekretariatu biskupa kościoła oraz pani Agnieszce Godfrejów – Tarnogórskiej z Krakowa. Bóg zapłać!

ks. Roman Dorda

Z życia chórów

Działalność chóralną naszej Parafii w II kwartale 2009 poprzedził okres pasyjny, w czasie którego wszystkie nabożeństwa piątkowe uświetniane były występami chórów.

Z koncertem pieśni pasyjnych chór męski pojechał 29 marca br. na niedzielne nabożeństwo do Ogródzonej, gdzie kazanie wygłosił ks. Grzegorz Brudny – goleszowianin, były członek „Cantusa”. Jeszcze na przełomie marca i kwietnia w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Goleiszowie podczas przekazu Satelitarnej Ewangelizacji „Pro-Christ” wystąpił chór mieszany naszej parafii wspólnie z chórem „Gloria” Parafii Rzymskokatolickiej. Śpiewały także dziecięce „Promyki” z towarzyszeniem instrumentalnym.

Okres Wielkiego Tygodnia i Świąt Wielkanocnych to pełne zaangażowanie wszystkich chórzystów całej parafii. Chór męski wystąpił w Wielki Czwartek w Goleiszowie i w Wielki Piątek w Lesznej G. Miejscowe nabożeństwa wielkopiątkowe uświetniły: chór „Senior” i wieczorem chór mieszany, podkreślając w swoich pieśniach i liturgii powagę tego wydarzenia.

Święta wielkanocne rozpoczęła poranna jutrznia z udziałem chóru mieszanego i orkiestry. Na nabożeństwie głównym zaśpiewał chór dziecięcy „Promyki” i męski „Cantus”. W poniedziałek wielkanocny chór z Kozakowic tradycyjnie już śpiewał w swoim macierzystym filiale, a później obsługiwał nabożeństwa w Godziszowie i Kisielowie.

Goleiszowskie nabożeństwo w II dzień Świąt Wielkanocnych uświetnił tym razem chór „Senior”. W II niedzielę po Wielkanocy, 26 kwietnia br. chór mieszany i męski uczestniczył w Wiosennym Zjeździe Chórów Diecezji Cieszyńskiej w Cieszynie.

Tradycyjnie co drugi rok nabożeństwa z okazji Święta Strażaka w Kisielowie obsługują nasze chóry. Tym razem 2 maja br. wystąpił tam z krótkim koncertem chór „Cantus”. 17 maja w kolejną rocznicę położenia kamienia węgielnego pod kościół w Lesznej Górnej na południowym nabożeństwie śpiewał chór mieszany.

Sporo czasu zajęło chórowi mieszanemu i męskiemu przygotowanie pieśni na uroczystość 300 – lecia Kościoła Jezusowego w Cieszynie. Ten wielki jubileusz „matki kościołów” przypadł dokładnie na czas, kiedy strzał armatni wyznaczył miejsce pod budowę kościoła w roku 1709. Na uroczystym niedzielnym nabożeństwie na placu kościelnym 24 maja br. nasze



chóry odśpiewały cztery pieśni w 300 –osobowym „mega chorze” wraz z chórami z Zaolzia.

Wyjazd do Cieszyna w tym dniu poprzedził występ chóru mieszanego na nabożeństwie konfirmacyjnym w naszej parafii z kantatą St. Hadyny „Za rękę weź mnie Panie”. Po chorze mieszanym uroczystość konfirmacji uświetnił swoimi pieśniami chór „Senior”.

W pamiątkę Zesłania Ducha Świętego na nabożeństwie goleszowskim zaśpiewał chór z Kozakowic, natomiast do filiału kozakowickiego pojechał „Cantus”, który później udał się na Pamiątkę Poświęcenia i Założenia kościoła w Simoradzu.

Chór mieszany śpiewał na nabożeństwie pogrzebowym śp. Edwarda Drozda, ojca chórzystki Heleny Bojdy, wieloletniego członka orkiestry kościelnej, natomiast chór „Senior” pożegnał swoją byłą chórzystkę śp. Emilię Broda na pogrzebie w kościele skoczowskim.

Pod koniec II kwartału wszystkie chóry naszej parafii spotkały się na tradycyjnej jajecznicy, natomiast chór męski „Cantus” 28 czerwca br. wziął udział w koncercie w Cieszynie w ramach obchodów 300–lecia Kościoła Jezusowego. To pobieżne sprawozdanie obejmuje jedynie faktyczny udział w nabożeństwach, do których przygotowania potrzeba wielu, wielu godzin ćwiczenia i harmonijnego zaśpiewania poszczególnych pieśni. W następnym kwartale czekają chórzystów przygotowania do poranku muzycznego na Założenie naszego kościoła oraz do poza parafialnych imprez śpiewaczych.

A. S.



Nasze dzieci w parafii

* * *



W sobotę 23 maja br. dzieci z chórk „Promyki” uczestniczyły w nabożeństwie dla dzieci w Kościele Jezusowym w Cieszynie, w ramach obchodów 300-lecia kościoła. Nabożeństwo to poprzedziło widowisko teatralne, w którym przebrani w stroje z epoki aktorzy przedstawili historyczne wydarzenie związane z powstaniem Kościoła Jezusowego. Przy tej też okazji dzieci miały też możliwość zobaczyć zbiory muzeum ewangelickiego, zwiedzić kościół i podziwiać panoramę Cieszyna i okolic z wierzhy kościoła. Wiele z dzieci po raz pierwszy było tak wysoko i oglądało miasto z jednego z najwyższych jego punktów.



* * *

Podczas nabożeństwa rodzinnego, 30 maja obchodziliśmy kilka ważnych wydarzeń. Świętowaliśmy z kilku powodów: **po pierwsze była to niedziela, Dzień Pański, po drugie Dzień Zesłania Ducha Świętego, po trzecie wspominaliśmy Dzień Matki i po czwarte Dzień Dziecka.** Nasze dzieci podziękowały wszystkim rodzicom, a szczególnie mamom, występując z programem na tę okazję. „Promyki” zaśpiewały dwie pieśni: „Miłość to nie puste słowo...” i „O, mamu jedyna...” oraz wyrecytowały wiersze pełne wdzięczności za matczyną miłość i serce. Począwszy od tych

najmłodszych wszyscy obecni w kościele, we wspólnej modlitwie wyrazili swe podziękowania za trud wychowania, za przykład, jakim były i są dla nas nasze mamy na drodze odkrywania Boga i świata. Na koniec nabożeństwa wszystkie dzieci zostały obdarowane pluszowymi zabawkami.



* * *

6 czerwca br. na zaproszenie parafii w Jastrzębiu–Ruptawie „Promyki” wzięły udział w IX Przeglądzie Chórków i Zespołów Dziecięcych Diecezji Katowickiej, który odbył się w tejże parafii. Cały niemalże dzień wypełniło im nabożeństwo, koncert chórków i zespołów, wspólny śpiew, gry, zabawy, loterie. Był też odświętny moment ponieważ

dwa chórki obchodziły swoje jubileusze 5 i 10–lecia. Z tej okazji wszyscy uczestnicy zostali poczęstowani urodzinowym tortem. Mimo, iż pogoda nie dopisała atmosfera jaką wytworzyli mali artyści, śpiewając przede wszystkim Bogu na chwałę, była wyjątkowa i niezapomniana.



Zapraszamy na
TYDZIEŃ DOBREJ NOWINY W GOLESZOWIE
13–16 lipiec 2009 r. (od poniedz. do czwartku) godz. 9.00 - 12.30



Coś dla Was

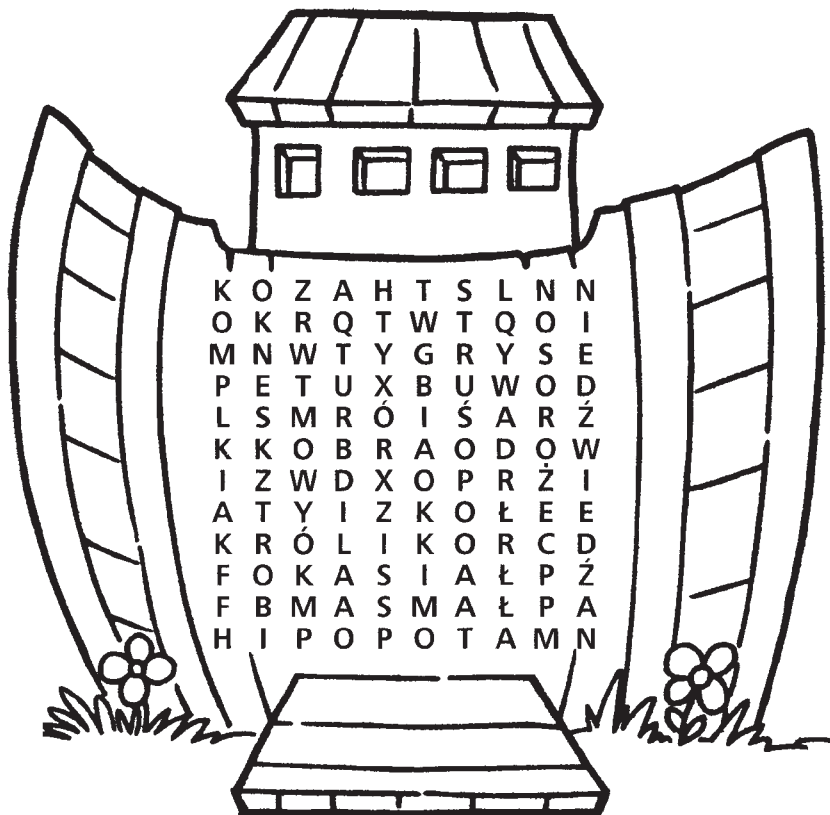
(kącik dla dzieci)

Znajdź wypisane nazwy wszystkich zwierząt,
które Noe zabrał na arkę.

BÓBR
KOZA
NOSOROŻEC
TYGRYS
HIPOPOTAM

KOBRA
STRUŚ
KRÓLIK
LEW
OSIOŁ

NIEDŹWIEDŹ
FOKA
MAŁPA



**Bóg stworzył wszystkie zwierzęta.
Znajdź dziesięć zwierząt ukrytych na tym
obrazku. Odwróć stronę do góry nogami.
W ten sposób nie pominiesz żadnego z nich.**



Odowiedź: wróbel, zółw, królik, ryba, mysz, jaszczurka, małpa, wąż,
owca, gołąb.

Trudna odpowiedzialność

Kościół nasz jest wspólnotą, w której tzw. laikat współdziała i współtworzy życie duchowe, a także na zasadach demokratycznych kieruje i współzarządza. Brzemie odpowiedzialności za Parafię, za Kościół spoczywające na osobach duchownych jest ogromne, ale Ksiądz nie pozostaje wyłącznym odpowiedzialnym za kondycję Kościoła. Za kryzysy, za „letniość” odpowiadamy wszyscy, jako członkowie jednego ciała. Bezpieczniej i łatwiej jest być tylko widzem, słuchaczem, nieraz krytykiem, ale wkroczenie w przestrzeń współodpowiedzialności jest bardzo trudne. Trudniejsze niż sobie wyobrażałam w chwili, kiedy podejmowałam się roli Członka Synodu Kościoła.

Poczucie odpowiedzialności – wg. Słownika Języka Polskiego cechuje człowieka „dojrzałego psychicznie, który samodzielnie podejmuje decyzje w sytuacjach złożonych. Potrafi też stabilizować uczucia i emocje...”. Konieczność podejmowania trudnych decyzji, dotyczących złożonych kwestii w pracach Synodu jest bardzo wiele. Niełatwo pozostać obiektywnym sędzią, „stabilizować uczucia i emocje”, wobec takich problemów jak lustracja w Kościele, udzielenie votum zaufania Biskupowi Kościoła, obsadzenie stanowiska Naczelnego Kapelana EDW (Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego), czy czekające Synod wybory nowego Biskupa Kościoła podczas sesji jesiennej. W dobie internetu do ogólnokościelnej dyskusji włączają się wszyscy chętni rozsyłając synodałom i proboszczom swoje opinie, listy otwarte, często ostre i cierpkie słowa krytyki. I ci, którzy są „za” i ci „przeciw” używają tych samych słów, każdy podpira się swoim „głębokim poczuciem odpowiedzialności”. W demokratycznym Kościele każdy ma prawo do dyskusji, do wyrażenia swojej opinii, oburzenia, oskarżania, itp. Pytanie tylko, czy formułując ostre oskarżenia w imię dobra Kościoła, w imieniu „ludu Bożego” budujemy to dobro, czy go rujnujemy. Internetowe skrzynki pocztowe synodałów zapchane są więc korespondencją. Są też luterzańskie strony internetowe, na których uruchomiono fora dyskusyjne. Na stronie **www.ekumenizm.pl** aktualnie dyskutuje się na temat wyborów nowego biskupa, a na stronie **www.luteranie-zary.pl**

prowadzona jest sonda nt. na kogo Ty oddałbyś swój głos w wyborach na Biskupa Kościoła? Sondę poprzedza takie zdanie–wykrzyknik: „Siostry i Bracia, czy tego chcemy, czy nie, jesteśmy społeczeństwem informatycznym, dlatego proponuję Wam sondę jednokrotnego wyboru...” Czy w tej internetowej wrzawie można jeszcze podejmować decyzje „samodzielnie” jak mówi słownikowa definicja. Zaciętrzewieni, rozemocjonowani niczym nie różnimy się od świata.

Wiele nierozwiązanych sporów i problemów odsunięto do rozpatrzenia przez Synod. Oby Pan Bóg nie zgorszył się, ale był z nami podczas obrad i dał mądrość w podejmowanych decyzjach. Jedną z decyzji, jaką podejmą synodaliwie jesienią będzie wybór nowego biskupa. Brzemie odpowiedzialności jest wielkie. Jak pisze jeden z internautów „tylko członkom Synodu pozostanie dane wybrać jednego kandydata. Oby tego najlepszego.” Można tylko dodać: Boże dopomóż! Nowy Biskup także będzie musiał podjąć się trudnej odpowiedzialności. Panie dopomóż!

Na czerwcowej Ogólnopolskiej Konferencji Duchownych we Wrocławiu, zgodnie z prawem kościelnym, wyłoniono trzech kandydatów do służby na stanowisku Biskupa Kościoła. Są to księża: Marek Uglorz, Jerzy Samiec, Adrian Korczago. Warto zapoznać się z ich życiorysami, które przedstawiamy poniżej, nie po to, aby zainicjować parafialną sondę pt. na kogo Ty oddałbyś głos, ale aby z troską i poczuciem odpowiedzialności za nasz Kościół wołać do Pana o mądrość i prowadzenie.

Lidia Palac

KANDYDACI NA URZĄD BISKUPA KOŚCIOŁA E-A W POLSCE



Ks. dr Adrian Korczago

Ks. Adrian Korczago urodził się w Zabrze 9 kwietnia 1964 roku. Przedszkole muzyczne, szkołę i liceum ogólnokształcące ukończył w Zabrze. Studia w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie odbył w latach 1983–88. Ordynowany 22 stycznia 1989 roku w Zabrze został skierowany do parafii w Ustroniu jako wikariusz. Będąc animatorem życia parafialnego równocześnie uczestniczył w budowie centrum parafialnego w Bładnicach

(kościół wraz z zapleczem i plebania). Nadto był kapelanem szpitalnym w Szpitalu Uzdrowiskowym i Reumatologicznym w Ustroniu-Zawodziu. W 1994 roku został wybrany proboszczem pomocniczym w parafii w Ustroniu. Kiedy w 2000 roku Bładnice zostały erygowane jako samodzielna parafia został jej proboszczem. W 2006 zrezygnował ze stanowiska proboszcza w Bładnicach i został oddelegowany do pracy pozaparafialnej w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, na której pracuje od 1991 roku, zajmując się teologią praktyczną z akcentem na katechetykę i duszpasterstwo. Był stypendystą Uniwersytetu w Bonn i Moguncji. 19 lutego 2004 roku w oparciu o rozprawę zatytułowaną „Znaczenie tekstu biblijnego w duszpasterstwie wśród dzieci” otrzymał tytuł doktora nauk teologicznych w zakresie ewangelickiej teologii praktycznej. Przez 10 lat prowadził zajęcia, z zakresu duszpasterstwa wśród dzieci, katechetyki, metodyki katechetycznej oraz liturgiki, na filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, na profilu ewangelickim edukacji religijnej wydziału pedagogiczno-artystycznego.

Jest kierownikiem Zespołu ds. przygotowania programu nauczania kościelnego. Od 2002 roku jest wizytatorem lekcji religii Diecezji cieszyńskiej.

Również od 2002 roku jest członkiem Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w R. P. i obecnie przewodniczącym Synodalnej Komisji ds. edukacji i wychowania chrześcijańskiego. Od dwóch lat jest członkiem Konsystorskiej komisji Egzaminacyjnej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Członek kapituły nagrody ks. dr. Leopolda Otto. Od 2006 roku jest dyrektorem Instytutu Pastoralnego KEA w RP zajmującego się kształceniem przyszłych duchownych.

W 2004 roku został wybrany reprezentantem europejskich stowarzyszeń duszpasterskich do zarządu ICPC (Intercultural Council of Pastoral Care and Counselling). Uczestniczył w szeregu krajowych i międzynarodowych konferencjach i kongresach, organizując między innymi światowe, ekumeniczne konferencje duszpasterskie w Ustroniu i Krzyżowej.

Jest członkiem Senatu i Rady Wydziału ChAT. Pełni obowiązki kierownika Katedry Teologii Praktycznej ChAT.

Od 20 lat jest w związku małżeńskim z Marzanną Kunkel, lekarzem pediatrą. Mają córkę Joannę, tegoroczną maturzystkę.

Jest zamiłowanym podróżnikiem, ochotczo kontemplującym przyrodę, uwieczniającym swe przygody w fotograficzno-słownej pamięci. Wrażliwy na piękno, z zamiłowaniem pielęgnuje swój ogród w Kozakowicach, gdzie obecnie mieszka.



Ks. Prezes Jerzy Samiec

Ks. Jerzy Samiec urodził się 27 marca 1963 roku w Cieszynie. Do szkoły podstawowej uczęszczał w rodzinnym Puńcowie, a w pobliskim Cieszynie ukończył Technikum Mechanizacji Rolnictwa. Studia w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej odbył w latach 1983–1988. 22 stycznia 1989 roku został ordynowany wraz ks. dr. Adrianem Korczago w Zabrze. Z dniem ordynacji został skierowany do pracy w dwóch parafiach: w Zabrzu i w Gliwicach. Od roku 1992 roku, po przejściu ks. Alfreda Figaszewskiego na emeryturę, rozpoczął samodzielną pracę w Gliwicach.

Ks. Jerzy Samiec jest od 1998 roku członkiem Synodu Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego w R. P. XII Synod podczas swojej pierwszej sesji 14 kwietnia 2007 w Wiśle wybrał go Prezesem Synodu.

W pracy ks. Jerzego Samca dwa działy życia Kościoła były mu szczególnie bliskie: praca z młodzieżą oraz ewangelizacja i misja. Od 1985 aż do 2000 roku prowadził regularnie ogólnopolskie obozy młodzieżowe w Sorokwicach. Był też Diecezjalnym Duszpasterzem Młodzieży Diecezji Katowickiej (1994–2000). To wiązało się z współorganizacją przeglądów twórczości, festiwali, ogólnopolskich zjazdów młodzieży i dwukrotnie olimpiad. W roku 1994 został powołany do Komitetu Organizacyjnego Tygodnia Ewangelizacyjnego w Dziegielowie. Od momentu powstania Centrum Misji i Ewangelizacji został też członkiem Rady CME. Od początku istnienia Szkoły Biblijnej w Dziegielowie jest jednym z jej nauczycieli. W latach 2002–2008 był też Diecezjalnym Duszpasterzem Ewangelizacyjno–Misyjnym.

W Parafii w Gliwicach, gdzie jest proboszczem, udało się powołać Ewangelickie Towarzystwo Edukacyjne, które powołało do życia i prowadzi liceum, gimnazjum oraz szkołę podstawową. Od roku 2002 parafia gliwicka we współpracy z CME prowadzi codzienny godzinny program radiowy pod nazwą „Po prostu” na falach radia CCM. Od roku 2002 po podpisaniu umowy ze Stowarzyszeniem Księży i Katechetów Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego (SKiK), gliwicka parafia prowadzi dom rekolekcyjno–gościnny w Wiśle. W roku 2003 ks. Jerzy Samiec został wybrany prezesem SKiK.

Ks. Jerzy Samiec jest od 1990 w związku małżeńskim z Beatą Michałek.

Jego zainteresowania związane są ze sportem: piłka nożna, squash, narciarstwo, a wspólnie z żoną rowery oraz grzybobranie.



Ks. dr Marek Jerzy Uglorz

Ks. Marek Jerzy Uglorz urodził się 12.11.1964 w Cieszynie. Wychowywał się w Bielsku-Białej, tam ukończył szkołę podstawową, Zasadniczą Szkołę Ogrodnictwa i Państwowe Technikum Ogrodnicze. Studia w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej odbył w latach 1984–89. Ordynowany 7 stycznia 1990 w Starym Bielsku. Z dniem ordynacji został skierowany do parafii w Mikołajkach jako wikariusz. Swoją służbę wikariusza kontynuował w parafii w Skoczowie. Od 1996 do rezygnacji w 2004 był proboszczem parafii w Brennej-Górkach. Od 2004 oddelegowany do pracy pozaparafialnej w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, na której pracuje od 1992 roku. Od 2007 jest członkiem XII Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, będąc przewodniczącym Synodalnej Komisji ds. pastoralnych. Jest członkiem rady programowej „Zwistuna Ewangelickiego”.

Na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej ks. Marek Uglorz prowadzi zajęcia w ramach katedry Nowego Testamentu. W 2002 roku na podstawie rozprawy „Grzech pierworodny w egzegezie i teologii biblijnej” uzyskał stopień doktora nauk teologicznych w zakresie biblistyki. Obecnie w druku są dwie jego książki – praca habilitacyjna pt. „Jezus Chrystus wczoraj i dziś. Chrystologiczne wyznanie listu do Hebrajczyków” oraz druga pt. „Ekologiczne wątki w biblijnej historii stworzenia”. Od 2001 roku pracuje także na Uniwersytecie Śląskim – Wydział etnologii i nauk o edukacji w Cieszynie, tam także zajmuje się teologią biblijną.

W 2001 roku wraz z ks. prof. Józefem Budniakiem otrzymał nagrodę Brata Alberta – Adama Chmielowskiego za rozwinięcie modelowej współpracy ekumenicznej. Podczas dwóch ostatnich Zjazdów Gnieźnieńskich pełnił rolę duszpasterza.

Od 1989 jest żonaty z Haliną z domu Szarek. Mają 14-letnią córką Marianę i obecnie mieszkają w Ligocie.

Jego zainteresowania to antropologia, historia kultury, na płaszczyźnie teologicznej duchowość oraz ekologia. Jego hobby to praca w ogrodzie oraz hodowla rasowych kur i gołębi.

Dzielimy się radością



Dawid Wincenty Kolarz
chrzest: 18.04.2009 r.



Oskar Łomozik
chrzest: 19.04.2009 r.



Julia Cieślar
chrzest:
10.05.2009 r.



Jakub Krzywoń
chrzest: 3.05.2009 r.



Jakub Piotr Balcar
chrzest: 31.05.2009 r.



Wiktoria Julia Gabrych
chrzest: 26.04.2009 r.



Władysław Ciupka – Genowefa Cupek
ślub: 6.06.2009 r.



Kozyra Przemysław i Izabela Sikora
ślub: 04.07.2009 r.



Grzegorz Kolarz – Barbara Śliwka
ślub: 18.04.2009 r.



Roman Binek – Beata Lanc
ślub: 23.05.2009 r.



Marek Badura – Małgorzata Hławiczka
ślub: 13.06.2009 r.

Chrzty: **Olga Natalia Niemiec** c. Rafała i Karoliny zd. Chojnacka – Godziszów



Dawid Wincenty Kolarz s. Grzegorza i Barbary zd. Śliwka – Goleszów

Oskar Mariusz Łomozik s. Mariusza i Magdaleny zd. Górniak – Kozakowice Górne

Aneta Herzyk c. Czesława i Danuty zd. Spratek – Godziszów

Tomasz Herzyk s. Czesława i Danuty zd. Spratek – Godziszów

Danuta Herzyk zd. Spratek – Godziszów

Wiktoria Julia Gabrych c. Michała i Katarzyny zd. Mizia – Goleszów

Igor Kojma s. Sławomira i Doroty zd. Czyż – Kisielów

Jakub Krzywoń s. Krzysztofa i Darii zd. Dobrzyńska – Goleszów

Julia Cieślar c. Dawida i Sylwii zd. Niemczyk – Goleszów

Jakub Piotr Balcar s. Piotra i Dagmary zd. Raszka – Goleszów

Dominika Maria Różycka – c. Arkadiusza i Aleksandry zd. Cienciąła

Śluby: **Grzegorz Kolarz** – **Barbara Śliwka**



Łukasz Fedrizzi – **Alicja Mizia**

Henryk Cieślar – **Helena Sikora**

Roman Binek – **Beata Lanc**

Władysław Ciupka – **Genowefa Cupek**

Marek Badura – **Małgorzata Hławiczka**

Dawid Blacha – **Magdalena Duchniewicz**

Marian Kolek – **Pinkas Jolanta**

Pogrzeby: **śp. Helena Szurman** 1.88 – Kozakowice G./Cieszyn



śp. Wiktor Pieszka 1.85 – Goleszów

śp. Andrzej Wolny 1.58 – Goleszów/Katowice

śp. Helena Bażanowska zd. Sauer 1.101 – Goleszów

śp. Karol Pszczółka 1.64 – Godziszów

śp. Edward Gańcarczyk 1.37 – Kisielów

śp. Zofia Suszka zd. Michalik 1.77 – Kozakowice G.

śp. Aurelia Grzybek zd. Żlik 1.78 – Goleszów

śp. Edward Śliwiński – Goleszów

śp. Edward Drózd 1.78 – Goleszów

śp. Anna Bujok zd. Juranek 1.78 – Leszna G.

śp. Krystyna Kapustka 1.72 – Goleszów

Plan Nabożeństw

lipiec - sierpień - wrzesień 2009 r.

	Goleszów	Kozakowice	Godziszów	Kisielów	Leszna Górna
12.07.2009 <i>niedziela</i> 5 Niedziela po Trójcy Świętej	9.00 			10.30 Pamięćka Założenia i Pośw.	
19.07.2009 <i>niedziela</i> 6 Niedziela po Trójcy Świętej	9.00  10.15	8.00	9.30	10.45	11.15
26.07.2009 <i>niedziela</i> 7 Niedziela po Trójcy Świętej	9.00  10.15	8.00			11.15
02.08.2009 <i>niedziela</i> 8 Niedziela po Trójcy Świętej	9.00  10.15	8.00	9.30	10.45	11.15
09.08.2009 <i>niedziela</i> 9 Niedziela po Trójcy Świętej	9.00 	8.00	9.30	10.45	11.15
15.08.2009 <i>sobota</i> Pamięćka Założenia i Poświęcenia	10.30 Poranek pieśni 8.30 i muzyki relig.				
16.08.2009 <i>niedziela</i> 10 Niedziela po Trójcy Świętej	9.00  10.15	8.00	9.30	10.45	11.15
23.08.2009 <i>niedziela</i> 11 Niedziela po Trójcy Świętej	9.00  10.15		10.30 Pamięćka Założenia i Pośw.		
30.08.2009 <i>niedziela</i> 12 Niedziela po Trójcy Świętej	9.00  10.15 Naboż. rodzinne	8.00 	9.30	10.45	11.15

06.09.2009 <i>niedziela</i> 13 Niedziela po Trójcy Świętej	9.00 10.15		8.00	9.30 		11.15 
13.09.2009 <i>niedziela</i> 14 Niedziela po Trójcy Świętej	9.00		8.00	9.30	10.45	11.15
20.09.2009 <i>niedziela</i> 15 Niedziela po Trójcy Świętej	9.00 10.15		8.00	9.30	10.45	11.15
27.09.2009 <i>niedziela</i> 16 Niedziela po Trójcy Świętej	9.00 10.15		10.30 Pamiętka Złożeń i Pośw.			

KONFIRMACJA 2009

I rząd siedzą od lewej: Robert Czepczor, kurator parafii Jerzy Sikora ,gość z Holandii Cees Provily, ks. dr Piotr Sitek, ks. Roman Dorda, diakon Karina Chwastek, Alina Mazur, Magdalena Macura

II rząd stoją od lewej: Przemysław Gibiec, Tobiasz Procter, Jarosław Pszczółka, Łukasz Bielez, Mikołaj Rymorz, Jarosław Jaworski, Kamil Krużolek, Mateusz Krużolek, Iwona Krawiec, Angelika Rańda, Joanna Suszka, Renata Śliż, Bożena Kozieł, Patrycja Cieślar, Sylwia Pasterny

III rząd stoją od lewej: Remigiusz Kowala, Patryk Stepień, Dawid Szarzec, Jakub Pustówka, Marek Czyż, Przemysław Bolek, Sabina Pinkas, Karolina Nieboras, Angelika Pinkas, Paulina Harwot, Łucja Szkandera, Gabriela Cieślar

IV rząd stoją od lewej: Tomasz Molin, Łukasz Berek, Łukasz Stefanik, Michał Sztwiertnia, Marcin Żurawski, Patrycja Pinkas, Patrycja Michałek, Daria Błahut, Sara Gatuszka, Bogusława Gomola,

V rząd stoją od lewej: Paweł Kubok, Damian Nikiel, Maciej Pawelek, Aleksander Czyż, Maciej Rucki, Tomasz Herzyk, Adam Gabzdyl, Anna Jurkantowicz, Izabela Byrtek



KONFIRMACJA 24.05.2009

RODZINNY PIKNIK PARAFIALNY

